

KOMUNIKAT SPECJALNY

W dniach 9.XII.80 oraz 10.XII.80 odbyły się rozmowy między wojewodą chełmskim - Alojzym Zielińskim, a przedstawicielami zarządu MKZ NSZZ "Solidarność" w Chełmie. Rozmawiano m.in. nt. zaopatrzenia na święta ze szczególnym uwzględnieniem podziału masy mięsnej. Stanowisko "Solidarności" było następujące: Ilość masy mięsnej podzielić równo między wszystkich mieszkańców województwa, nie wtworząc żadnych różnic między miastem a wsią, zakładami małymi a dużymi, sektorem produkcyjnym a nieprodukcyjnym, gospodarką społeczną a nieuspołecznioną. Nasi przedstawiciele proponowali aby zastosować podział wg istniejącego już klucza kartek na cukier. W większych zakładach dzielić na terenie stołówek zakładowych, mniejsze - komasować /np. wszystkie szkoły odbierają w jednej/. Wojewoda przyjął nasze stanowisko do wiadomości i nie postawił zasadniczego sprzeciwu. Umówiono się, że sprawę szczegółowo rozpracuje Wydział Handlu i zostanie ona ostatecznie przedyskutowana i uzgodniona.

W piątek zaproszono naszych przedstawicieli na naradę do wicewojewody Szymanko, z udziałem kierownictwa Wydz. Handlu, przedsiębiorstw handlowych oraz tajemniczej pani reprezentującej związek branżowy. Na wstępie wicewojewoda Szymanko przedstawił założenia: dzieliny tylko na miasto, tylko w większych zakładach gospodarki społecznej. Przedstawiciel "Solidarności" zapytał czy jest to decyzja ostateczna. Po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej delegacja "Solidarności" opuściła salę.

Oto mamy jeszcze jeden przykład, na czym polega tzw. "odnowa" w województwie chełmskim na obietnicach.

Np. na obietnicach Pana Wojewody o otwarciu dla rolnika indywidualnego, odbudowie wsi. W praktyce władze socjalistyczne dzielą swoje społeczeństwo na lepszych i gorszych. Lepszy są ci z miasta od tych ze wsi. Lepszy ci z cementowni od tych z Domu Kultury. Lepszy ci z Obuwia od tych z nieuspołecznionego zakładu szklarskiego. Lepszy mają prawo do zabezpieczonego, spokojnego rozdziału mięsa w swoich zakładach pracy. Gorszy - do kolejki! Opowiadajmy później wesołe dowcipy o tych, co całą noc greli w karty pod sklepem mięsnym.

Nie wierzyj w bajki o kłopotach technicznych. Skoro w woj. gdańskim gdzie jest tyle zakładów przemysłowych, gdzie samo Trójmiasto liczy tylko ok. milion mieszkańców, potrafią zorganizować sprawiedliwą dystrybucję, to nie można tego zrobić w województwie chełmskim! Członkowie "Solidarności"! Obywatele! Nie pierwszy raz władza usiłuje rzucić kość niezgody. Nie dajmy się skłócić ani rozbić. "Solidarność" nigdy nie zgodzi się na działania bezpodstawnie faworyzujące jakąkolwiek grupę ludzi.

Jesteśmy jednym narodem, mamy jednakowe żądania i jednakowe prawo do zaspokajania swoich podstawowych potrzeb. Jednym mniej - ale wszyscy! Dzielny sprawiedliwi!

Żądany zmiany decyzji władz województwa.

MKZ NSZZ "Solidarność"
w Chełmie